

Odpowiedź na list profesora Duszyńskiego

Po publikacji mojego tekstu poświęconego przygotowaniu reformy Polskiej Akademii Nauk („PAUza Akademicka” 446) pojawiły się na łamach PAUzy kolejne głosy, w tym ostatnio głos Prezesa PAN („PAUza Akademicka” 464). 9 marca odbyło się w Warszawie spotkanie dyrektorów instytutów PAN (IPANów), którego przebieg i sformułowane tam postulaty są ogólnie dostępne na stronie internetowej pinpan.pl. W tym tekście wykorzystam wnioski zgłoszone przez uczestników wspomnianej konferencji, starając się porównać je z punktem widzenia Profesora Duszyńskiego oraz uzupełniając własnym komentarzem.

Dla Profesora Duszyńskiego najważniejszą misją PAN, czyli organizacji, do której należy korporacja i instytuty, jest doskonałość naukowa. Można uznać, że w tej sprawie nie ma między nami rozbieżności (patrz punkt 1a dokumentu przygotowanego przez dyrektorów).

Na tym, niestety, w zasadzie kończy się lista zagadnień, co do których panuje zgoda. W opinii Profesora Duszyńskiego pewną przeszkodą w rozwoju instytutów jest posiadanie przez nie osobowości prawnej i finansowej niezależności od Prezydium PAN, podczas gdy zarządcy IPANów identyfikują m.in. te dwa czynniki jako kluczowe dla ich dalszego rozwoju.

W swoim liście Prezes PAN wraca do koncepcji Uniwersytetu PAN, która kosztowała nas mnóstwo cennego czasu w dyskusji nad zmianami w PAN w poprzedniej kadencji. Instytuty protestowały, przywołując zarówno przeszkody formalne, jak i też brak merytorycznego uzasadnienia skuteczności kroków polegających na decyzjach administracyjnych. Większe struktury są na ogół gorzej sterowalne, mniej elastyczne, słabiej wykorzystują lokalny potencjał, mają skłonność do marnotrawienia zasobów. Pan Prezes zdaje się wątpić w sukces szkół doktorskich, które powstają z udziałem IPANów. Instytuty mają podstawy, by uważać te obawy za nieuzasadnione, widząc, że najpewniej szkoły organizowane przez IPANY (samodzielnie lub we współpracy z wyższymi uczelniami) znajdują się w grupie szkół elitarnych.

W poprzedniej kadencji IPANY zgłaszały za to inne potrzeby, na przykład zorganizowania forum współpracy naukowej czy jednolitej obsługi prawnej wszystkich instytutów PAN w sprawach wspólnych – takich jak formalne aspekty uzyskania przez pracowników prawa do 50% kosztów uzyskania przychodów w stosunku do wynagrodzeń pochodzących z działalności naukowej. W końcu instytuty same zorganizowały współpracę z renomowaną kancelarią prawniczą, która przygotowała wszystkie potrzebne dokumenty. To, że Kancelaria PAN, otrzymując rocznie kilkadziesiąt milionów złotych, nie jest w stanie zapewnić instytutom tak prostej usługi na odpowiednim poziomie, świadczy, moim zdaniem, o tym, że nie chce zajmować się problemami IPANów. Jeżeli tak, to zapewne najlepszym rozwiązaniem będzie pozbycie się tego obowiązku.

Profesor Duszyński skarży się na zanik priorytetów badawczych i rozproszenie badań. Zgromadzeni na spotkaniu 9 marca dyrektorzy podnosili, że stosunkowo niewielkie rozmiary i wynikająca z nich elastyczność instytutów są atutem, a nie obciążeniem. Świat się zmienił i z argumentu Prezesa wynika tylko, że dzisiaj artykuł 43 ustawy o PAN też winien być zmieniony, ponieważ sytuacja w nauce stała się, podobnie jak w innych dziedzinach życia społecznego i ekonomicznego, bardzo dynamiczna. Duży rozmiar nie spowoduje, że będą nas szanować i będą się z nami liczyć. Droga do naukowej

sławy i autorytetu nadal prowadzi przez doskonałość, a więc mądrze sformułowane i błyskotliwie zrealizowane programy badawcze – przez mądrze rozumieć także uwzględniające warunki finansowania nauki w Polsce, które na razie są, jakie są. Nie ma większego sensu dopasowywanie decyzji administracyjnych do wyobrażeń finansowych („50 milionów złotych”). Należy przemyśleć, gdzie i w jaki sposób polscy uczeni mogą wnieść istotny wkład w naukę światową i które z tych projektów można sfinansować.

Mam wrażenie, że rozumieją to także autorzy ustawy 2.0, którzy umożliwili tworzenie na wyższych uczelniach niewielkich i zwinnych ośrodków badawczych – *na wzór IPANów* – właśnie po to, by wyjąwszy je spoza sztywnej hierarchii administracyjnej, umożliwić im działanie w warunkach większej elastyczności i swobody.

Na przykładzie Centrum Fizyki Teoretycznej (CFT) PAN widać, że kierunek oparty na samodzielności prawnej i finansowej przynosi efekty w zakresie rozwoju i optymalizacji polskiej nauki. Nasz instytut koordynował projekt zamawiany Inżynieria i Informatyka Kwantowa, z którego bezpośrednio narodziła się koncepcja stworzenia dużego krajowego centrum, zajmującego się badaniami w tej dziedzinie, zmaterializowana następnie w postaci Krajowego Centrum Informatyki Kwantowej (KCIK) w Gdańsku. Na nim wyrosła z kolei jedna z Międzynarodowych Agend Badawczych (MAB) FNP, natomiast do CFT trafił ostatnio Team-NET w podobnej tematyce. Prof. M. Kuś z CFT PAN jest przewodniczącym Rady Naukowej KCIK, a ostatnio został powołany na członka 10-osobowego, międzynarodowego Strategicznego Komitetu Doradczego europejskiego Flagshipu nt. technologii kwantowych.

Wyraźnie widoczne są także skutki społeczne. Zainicjowany i przeprowadzony przez profesora Turskiego proces tworzenia Centrum Nauki Kopernik (CNK) miał, i nadal ma, znaczenie cywilizacyjne (dziś Centra Nauki powstają w wielu miejscach w Polsce). Wypada też wspomnieć, że dużą rolę na wczesnym etapie powstawania CNK odegrał Instytut Fizyki PAN. Książka *Każdy głos się liczy*, autorstwa trójki profesorów z CFT PAN i UJ odbiła się w swoim czasie głośnym echem i odegrała rolę katalizatora stabilizującego podstawy demokracji w Polsce, jakimi są bez wątpienia uczciwe wybory. Wreszcie polska wersja Akademii Khana, kompletnej cyfrowej platformy do nauki z wykorzystaniem technologii XXI wieku, ma coraz większy wpływ na oddolne zmiany zachodzące w polskiej edukacji.

Warto także przypomnieć, że IPANY – jak wszystkie instytucje naukowe w Polsce – są regularnie oceniane w procesie kategoryzacji, z której wynikami można się łatwo zapoznać. Podlegają też, jak wszystkie jednostki, obowiązującemu prawu.

Środowisko IPANów gotowe jest do poważnej dyskusji i dyskusję tę, między innymi na gościnnych łamach PAUzy, już rozpoczęło. We wnioskach z konferencji IPAN znalazły się postulaty powołania niezależnej reprezentacji instytutów PAN w formie Zgromadzenia Ogólnego Dyrektorów i stworzenia z Rady Dyrektorów autentycznej reprezentacji instytutów, ale także wzmocnienia współpracy naukowej pomiędzy instytutami, unormowania współpracy z uczelniami wyższymi i ustabilizowania finansowania nauk humanistycznych i społecznych. W moim odczuciu świadczy to o tym, że instytuty rozumieją potrzeby polskiej nauki i są gotowe do poszukiwania dobrych rozwiązań. Myślę, że najwyższy czas usiąść do poważnej rozmowy.